



Teatr

Krystyna Feldman o sobie i o Polsce

•• Ci, którym się wydaje, że Krystyna Feldman powiedziała na scenie już wszystko, bardzo się mylą. W monodramie „I to mi zostało...”, którego prapremiera odbyła się w sobotę w Teatrze Nowym, aktorka wcieli-

ła się w postać... samej siebie. To piękny spektakl - wzruszający i prawdziwy. Przez pryzmat prywatnego życia artystka opowiada spory fragment burzliwej historii Polski i jest w tej roli nie do zastąpienia. ● MAK